

Wyszedł we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Bożymaltoieli, pisma ku pożytkowi i szcawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem Rozmaitościami na kwartał, dla odbiera jących w samym Lwowie 3 ar. 48 kr., na posztamtach lwowskim 5 ar. 48 kr., na wszelkich innych posztamtach 3 ar. 36 kr., mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku piśmi do wiadomości w pół kolumnie (drukłem garnmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe ilości piśmi się wedle tego, ile na wywołany druk obrachowane miejsca są. Redakcyjja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^o 104.

4. września 1845.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Dary dla włościan galicyjskich przez powódź zniszczonych. — Z Wiednia.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Rozruch w Madrycie z powodu nowego systemu podatków. — Odpowiedź Narvaeza na zapczętki dzienników Madryckich. — Podróż Królów.

Anglija: Pożar w Londynie.

Francyja: Mianowanie dziewięciu parów. — Wychowanie Hrabi Paryża. — Podróż księcia Montpensier. — Pożar w Bordeaux. — Spustoszenia zrządzone przez trąbę powietrzną w okolicy Rouen.

Prusy: Trąba powietrzna w okolicy Trewiru. — Nędzia w Prusach Wschodnich.

Szwecyja i Norwegija: Nadzwyczajne posuchy i złe zbiory zboża.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Ze Lwowa. — Z Gdańska.

Dodatek nadzwyczajny: Doniesienie księgarzni E. Winiarza.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Piętnasty spis darów

dla dotkniętych znowu powodzią mieszkańców galicyjskich.

U c. k. Urzędu obwodowego lwowskiego złożyli:

	zr.	kr.
Klasztor panieński do wszystkich świętych	40	—
Hrabia Tarnowski Jan	30	—
Zółtowski, właściciel dóbr	10	—
Komisaryjat drogowy grodecki	40	24
Thoma, kanonik	5	—
Zulier, dzierzawca	5	—

Konwent OO. Franciszkanów lwowskich, jako właściciel Czystek	24	—
J. M. G.	5	—
Hrabia Borkowski Franciszek	20	—
Dominijum Żurawniki	20	—
Pajewski, mandataryjusz lubieński, ze składki	30	—
Lunda, właściciel Siedlisk	10	—
Kriegshaber Antoni, właściciel Szczerca	50	—
Szczepański Michał, właściciel Biłki Królewskiej	10	—
Urzednicy i studzy z Biłki Królewskiej	2	6
Podani z Biłki Królewskiej	19	52
U c. k. Urzędu obwodowego kołomyjskiego:		
Jasiński, właściciel Zabłotowa	40	—
Neronowicz „ Uścia	20	—
Eichhorn, „ Wołczkowiec	15	—
Baron Czechowicz właściciel Pererowa	12	—
Pasakas Deodat, dzierzawca Obertyna	23	37
Bojak, mandataryjusz z Obertyna	5	—
Andrulowski „	2	—
Obertyński, właściciel części Obertyna	—	40
Bieniecki, „ „	2	—
Grabowski, lekarz z Obertyna	2	—
Pierzanowski, ekonom „	1	—
Gmina chrześcijańska „	4	40
„ żydowska „	32	8
Chrusciański, dzierzawca Chlebiczyzna leśnego	1	—
Markiewicz „ „	—	40
Kotowski, ekonom z „	—	20
Gmina „	17	6
Krzeczunowiczowa Józefa, właścicielka Korszowa	2	—
Jaroszewski, ekonom z Korszowa	1	—
Scherenhofer, leśniczy „	—	36
Kuniczak Wasyl, wójt „	1	—
Gmina Korszów „	12	15
„ Liski „	6	4
Rojewski, urzednik gospodarski z Kamionki wielkiej	2	—
Niwiński „ „	1	—

	zr.	kr		zr.	kr ⁶
Ambroziewicz, urzędnik gospodarski z Kamionki wielkiej	1	—	Fuss, pisarz drogowi	1	—
Koryzna, „ „ „	2	—	Kornicki „ „	1	—
Hanisch „ „ „	1	—	Schillein „ „	1	—
Tarnowiecki „ „ „	1	—	W Prezydyjum c. k. Rządu krajowego :		
Głowacki „ „ „	1	—	Urzędnicy c. k. galic. Prokuratury Kamery	50	—
Gmina Kamionka wielka	25	10	3ci batalijon pułku piech. A. K. Wilhelmowa, i tameczni oficerowie pensjonowani	12	—
„ Jakobówka	11	37	1szy batalijon połowy pułku piech. hrab. Mazuchelli	23	25
„ Dobrowódka	4	22	3ci „ „ „ „ „	8	54
„ Żuków	19	30	Pułk piechoty hrabiego Leiningen	11	24
Turzański, ekonom	—	20	„ „ barona Kudelki	15	53
Domański, leśniczy	—	20	Komisya ekonomiczna monturowa jarosławska	11	40
Gmina Żukocin	3	30	Oficerowie pensjonowani w Przemyślu	4	20
Robliński, właściciel Michałkowa	5	—	„ „ w Jarosławiu	5	20
Rzepecki, ekonom z Michałkowa	1	—	Rząd krajowy w Gradcu ze składki	35	40
Gmina Michałków	3	20	Rlehrmann Salomon	4	dukaty
Starzyński Rajetan, z Hawryłaka	1	20	U c. k. Urzędu obwodowego sądeckiego :		
Teodorowicz, dzierżawca „	1	—	Fihauer, właściciel Bruśnika }	30	—
Gmina Hawrylak	1	48	Zubrzycki, właściciel Hasinój	20	—
„ Bałahorówka	2	16	Pruszyński, „ Strzydlnej	20	—
„ Rozsochacz	5	20	Dominijum Limanowa ze składki	15	30
Błoński, proboszcz obr. gr. kat. z Szeszor	1	4	Ks. Przeor ze Szczerca	10	—
Osada, właściciel części Borszczowa	2	—	Baron Brunicki, właściciel Cieniawy	10	—
2gi „ „ „	2	5	Hosch, właściciel Grybowa	10	—
Berezecki, mandataryjusz z Borszczowa	1	—	Baron Przychodzki, właściciel Łososiny dolnej	10	—
Osadca, dzierżawca Widonowa	2	—	Dominijum Nawojowa	7	—
Bogdanowicz, proboszcz z Horodenki i kanonik obr. orm. kat.	11	—	Krzynecki, właściciel Poręby małej	5	—
Gmina Tyszkowice	2	—	Wojcikowski z Dąbrowej	5	—
Nemethy, dzierżawca Matyjowiec	4	—	Awerwek Steilenfels Karolina	5	—
Dramiński „ Pererowa	3	—	Dunikowski, właściciel Tęgoborza	5	—
Sidorowska, właścicielka Pererowa	2	—	Wyszkowski, „ Koniuszowej	5	—
Gaffenko, właściciel Korolówki	5	—	Rogójski, „ Kątów	5	—
Dewicz Henryk	4	—	Dobrzyński, „ Rożnowa	5	—
Winkler, dzierżawca	5	—	Szujski „ Zbyszyc	5	—
N. N.	1	—	Siemoński, „ Milkowej	5	—
Ines, właściciel Zabokruk	1	—	Dominijum Jasienna	5	—
U c. k. Urzędu obwodowego samborskiego :			Zieliński, właściciel Niecewa	5	—
Hrabia Dunin, właściciel Głębokiej	50	—	Urząd gospodarski muszyński ze składki	4	39
Jędrzejowicz, „ Czapel	20	—	Dominijum Grybów	4	28
Drabia Stadnicki, „ Wojutyecz	10	—	Głębocki, właściciel Mogilna	4	—
Brenner, „ Grodowic	5	—	Hebenstreit, właściciel Kamionki	3	—
Hrabina Humnička, właścicielka Urosza	20	—	Dominijum Ptaszkowa za składki	2	—
Dekanat komarzeński, obr. gr. kat.	5	—	Dobrzyński, właściciel Zimnejwódkki	2	—
Parafia sąsiadowicka obr. rz. kat.	5	—	Reklewski, „ Krużłowej	2	—
Urzędnicy żupy lackiej, mianowicie :			Sucharkiewicz, „ Posadowej	4	—
Hecker, podżupek	5	—	Głębocki, „ Krużłowej	2	30
Brodowicz, kontrolor	3	—			
Kriegseisen, magazynier	2	—			
Kolbuszewski, zwarycz	1	—			
Studzy żupni	9	—			
Urzędnicy komisaryjatu drogowego samborskiego, mianowicie :					
Strnad, pisarz drogowy zawiadujący	2	—			

zr. kr.
 Dobrzyński, właściciel Kąsnej górnej . . . 2 —
 Łętowski, dzierzawca Siedlca . . . 2 —

— — —
S p r o s t o w a n i e .

W Gazecie Lwowskiej Nro. 99, na str. 628, w przedziatce prawej, wierszu 5tym z góry. zamiast: *Dr. Suchanek dał 30 kr.*, powinno być *Dr. Suchanek dał 1 dukata i 3- kr.*

— Z W i e d n i a . —

JCKMość najwyższem postanowieniem z dnia 9. sierpnia raczył katedrę lekarskiej kliniki dla chirurgów przy lwowskim uniwersytecie nadać najtąskawiej byłemu asystentowi lekarskiej kliniki dla chirurgów w uniwersytecie wiedeńskim doktorowi Franciszkowi Z e h e t m a y e r .

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 18. sierpnia: Rada ministrów była dziś kilkakrotnie zgromadzoną w ministerjum spraw wewnętrznych. Niejaka liczba tutejszych kupców odbyła wczoraj posiedzenie, celem porozumienia się względem zamierzonej demonstracji przeciw nowo-zaprowadzonemu systemowi upodatkowania; niektórzy proponowali pozamykać sklepy, by przeto uchylić się od płacenia podatku i oraz w dobitny sposób okazać swoją opozycję przeciw temu nowemu systemowi. Jednakże różne gałęzie handlu nie mogły porozumieć się w tej mierze. Cóżkolwiekbaż wiele sklepów było dzisiaj zamkniętych, i sądzą powszechnie, że jutro wszystkie sklepy zamknięte zostaną. W skutek tego wypadku powstał dziś rano niejaki rozruch w stolicy. Takowy przypisują partyi esparterystowskiej. Nastąpiły zbiegowiska i skupianie się ludu, przeczco wiele osób uwięziono. Jednakże nigdzie nie przyszło do rozlewania krwi. Stronnictwa korzystają z tej sposobności, równie jak i z niebytności dworu w Madrycie do wzniecania zamieszek. Przytém i dzieńniki powstają bardzo mocno na podwyższenie opłaty pocztowej od dzieńników. Załoga stoi pod bronią, i wszystkie stráže podwołono. Z Ikuença i Gwadalaxy przybyły znaczne posiłki. Jeneralnemu kapitanowi w Madrycie nadali obecni ministrowie nadzwyczajne pełnomocnictwa, by w potrzebnym razie w prowincyi madryckiej ogłosił stan oblężenia. Polityczny szef wydał bardzo energiczną proklamacyję i pod surową karą rozkazał pootwierać sklepy.

Gabinet Narvaeza uznał za rzecz potrzebną odpowiedzieć na zaczepki dzieńników ma-

dryckich. *Gaceta de Madrid* z dnia 15. sierpnia zawiera następujący artykuł: »Jeden z dzieńników w artykule pod napisem: »Kto jest odpowiedzialnym za błędy rządu?« rozwodził się wczoraj obszernie podług pogłosek nad wpływem pewnej znakomitej osoby na publiczne sprawy i nad mniej więcej w skutek tego wyższego wpływu zmniejszoną odpowiedzialnością ministrów korony za swe czynności i za swą radę. Ten dzieńnikarski artykuł nie mógł nie zwrócić na siebie uwagi, równie jak i wiele innych, w których nazbyt widocznie przebijająca się namietność przekonywa dostatecznie, o ich niedokładności i przesadzaniu. W pomienionym artykule nadmieniono o pewnym wypadku, który pod rozmaitemi względami za ważny uchodzić może. Z tego powodu trzeba nań jasno i dokładnie odpowiedzieć. Jestto całkiem bezzasadnie, że istnieje lub że kiedykolwiek istniał tak nieprawny wpływ, jak ten, o którym w powyższym artykule nadmieniono. Doradcy korony (my jesteśmy upoważnieni oświadczyć to), biorą na siebie całą ustawami przepisaną i moralną odpowiedzialność za wszystkie swe czynności, gdyż oni sami jedni, służąc lojalnie ojczyźnie i Królowej, dla publicznego dobra te czynności doradzali, nie poddając się bynajmniej domniemanemu wpływowi pewnej wysoko-znakomitej osoby.

W listach z Madrytu, tudzież z innych prowincyj hiszpańskich, wyrażona jest ta obawa, że wkrótce dla obalenia jenerała Narvaez, wybuchnie powstanie.

Z Paryża d. 23. sierpnia. Otrzymaliśmy pod dniem 19. od hiszpańskiej granicy prywatne listy, które zawierają dalszą wiadomość o podróży i pobytcie Królowej Hiszpanii w prowincyi Guipuzkoa. Do 1. lub 2. września pozostanie Królowa w Santa Agueda, a potem pojedzie do Pamplony. Ich Królewiczowskie Moście księżę i księżna Nemours jadąc na Irun i Bajonę, staną dnia 3go w Tolozie, przenocują tamże, dnia 4go odbędą wjazd do Pamplony, gdzie zabawiwszy przez dzień 5ty i 6ty, znowu ztamtąd dnia 7go odjadą. Wieczorem staną znowu w Tolozie, a dnia 8go wieczorem powrócą do Bajony.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Dnia 18. sierpnia wieczorem, wydarzył się w Londynie w Aldermanbury, jednej z najludniejszych dzielnic *City*, gdzie są wielkie magazyny wyrobów manszestrowych, pożar, który przez niejaki czas całej tej dzielnicy miasta, nowęj giełdzie i kościołowi św. Wawrzyńca

niebezpieczeństwem zagrażał. Ogień wszczął się w największym magazynie, a kompanii ogniowej powiodło się ograniczyć go powiększając części na budowie, które najpierw się zajęły, sąsiednie domy ucierpiały podobnie, a ogółowa szkoda wynosi nie mniej jak 300,000 funtów szterlingów.

Dwaj doświadczeni sternicy otrzymali rozkaz przygotować się do odplynięcia do Antwerpii, dla przyprowadzenia królewskiego jachtu z Królową i jej świtą prosto z pomienionego portu do wyspy Wight. Królowa zamierza w powrocie swym z Niemiec wylądować na tęż wyspę i niejaki czas w Osbornehouse przepędzić. W powrocie zachowany będzie system żeglowania tylko podczas dnia, tak, iż Królowa, która zamysła popołudniu wsiąść do jachtu w Antwerpii, przed Flissyngen odbędzie nocleg, a na drugi dzień rano do wyspy Wight dalej popłynie.

Francyja.

Z Paryża dnia 25. sierpnia. Rozporządzeniami wydanymi dnia 14. sierpnia z zamku Eu, mianował Król 9 parów, którzy są członkami izby deputowanych i należą do partii konserwacyjnej. To mianowanie parów uważają za niezawodny znak, że ministrowie postanowili rozwiązać izbę, gdyż inaczej nie byłiby się pobawiali dziesięciu konserwacyjnych głosów.

Hrabia Paryża (urodzony dnia 24. sierpnia 1838) zaczął dziś ósmy rok i otrzyma teraz ochmistrza; po skończonym siódmym roku domniemanego następcy tronu, przechodzi jego wychowanie z niewieścich w męzkie ręce.

W Paryżu otrzymano wiadomości z Alexandrii pod dniem 8. sierpnia. Książę Montpensier powrócił tamże dnia 5. sierpnia z górnego Egiptu; dnia 6. znajdował się na danym na jego cześć wielkim balu; dnia 8. był u Wice-króla Mehmeda Alego na obiedzie a dnia 9. udał się w dalszą podróż do Konstantynopola. Z tamąd wraca na Ateny i Malte do Francyi.

Z Trypolis otrzymano wiadomości z dnia 2. sierpnia. Basza odstąpił od wyprawy przeciw Tunetowi.

Telegraficzna depeza donosi, że dnia 22. wieczorem o godzinie 6tej wszczął się wielki pożar w Bordeaux w *Rue Borie*. Niejaka liczba domów i kilka magazynów ze spirytusami stały się pastwą płomieni, które na szczęście przytłumiono, zanim się do sąsiednich magazynów dostały, w których 3000 beczek ze spirytusami złożonych było. Przy rozwalaniu się

muru z rana dnia 23. utracili naczelnik komendy gaszącej ogień, jego adjutant i trzech pompierowie życie; jeden zaś pompier i 2ch żołnierzy zostali zranieni. Zrzadzoną przez ten pożar szkodę podają na 3 miliony.

O skutkach trąby powietrznej, która dnia 19. sierpnia przeciągnęła po nad dolinę Monville koło Rouen, zawiera *Memorial de Rouen* następujące szczegóły: »O godzinie dwunastej 35tej minucie powstał w dolinie po za Denville straszny wichur. Najprzód zerwał niejaką część dachu z fabryki pana Rouff, potem obalił kilka małych budynków, połamał drzewa i płoty i zniszczył zboże na polu. W całej okolicy pozrywał z domów dachy, a niektóre całkiem zgruchotał. Straszne to zjawisko natury mknąc piorunem, niesło przez daleką przestrzeń niejaką część tych gruzów, potem wydarłszy z korzeniem najwyższe i najmocniejsze drzewa, ugodziło nakoniec w trzy najmocniejsze fabryki w dolinie. Zburzenie tych budowli nastąpiło z taką szybkością w jednym okamgnieniu, iż zaledwo sobie wyobrazić można. Są one zupełnie zdruzgotane. Wypadek ten zdarzył się nieszczęściem w takiej chwili, w której najliczniej byli zebrani robotnicy. Jedna z tych trzech fabryk jest w gminie Malaunay pod kierunkiem pana Neveu; zaś fabryki pp. Picquot i Mare są w Monville. U pana Neveu było 120 osób przy robocie; dach i mury spadły na dół tak szybko, że ani jeden robotnik nie zdołał uciec. U p. Mare było 70 robotników; klęska nastąpiła z równą gwałtownością i nagle. U pana Picquot było 180 robotników. Ponieważ tu wichur zerwał najprzód dach, więc wszyscy robotnicy rzucili się ku drzwiom; lecz dla wielkiego nacisku tylko nie wielu ich umknęło. Niema jeszcze roku, jak fabryka ta została skończoną, i była mocniej zbudowaną niż wszystkie inne w dolinie. Komin mający 150 stóp wysokości spadł na poprzek w rzekę; również i trzecie piętro runęło w wodę. Potem rozwały się drugie dwa piętra, a nawet dolne mury zostały tak dalece zburzone, że wyjąwszy kilka metrów po obu końcach, ani kamień na kamieniu nie pozostał. A to wszystko stało się w mniejszym przeciągu czasu niż dwu minut! Natychmiast pospieszono zewsząd w pomoc; widok, który się na trzech głównych miejscach przedstawił, był nie do opisanania. Burza pogruchotała taktektle warsztaty i żelazne sztaby, jak żdźbło połamała ogromne kłody drzewa, i zwała wszystko jedno na drugie. Szmaty z odzieży, trzewiki, bóty leżały pod włóknami bawełny; ręce i nogi sterczały z pod gruzów; kawały ludz-

kiego ciała tkwiły na żelaznych sprzętach; niektóre miejsca były krwią zbroczone, a tu i owdzie odzywał się jęk żałosny. Kiedy niekiedy wyratowano prawie cudem jakiego mężczyznę albo dziewczę; ale najczęściej było oderwany członek, lub trup bez duszy, albo też tak skalęczona istota, iżby śmierć była dla niej pożądaną niż te okropne męczarnie. Na ulicy nie widziałeś nic jak tylko lektyki i powozy z zabitymi i pokaleczonymi. Z szybkością urządzono tymczasowe szpitale i przywołano lekarzy i kapłanów z Rouen. W gospodzie pod czarnym rumakiem umieszczono w balowej sali i orkiestrze 26 tych nieszczęśliwych. Mężowie, niewiasty i dzieci płakali nad krewnymi, z których wielu śród najokropniejszego bólu skończyło. Do dziesiątej godziny w nocy wydobyto 40 zabitych a 100 pokaleczonych, których niejaka część drugiego dnia nie doczekała; a wielu jeszcze pozostało pod gruzami. Sama strata w materyjale wynosi w tych trzech fabrykach 620,000 frank. — Ostatnie wiadomości z Rouen donoszą, że liczba zabitych podczas burzy dnia 19. sierpnia robotników wynosi 58, a pokaleczonych 170. Po wszystkich miejscach otwierają subskrypcyję dla wsparcia rodzin, którzy w swych krewnych wszelkie zaopatrzenie utracili. Między 170 pokaleczonemi jest wielu tak mocno uszkodzonych, iż wątpią o ich wyzdrowieniu.

Podług rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych będą zbierane we wszystkich gminach całego departamentu poniżej Sekwany publiczne składki dobroczynnych darów wszelkiego rodzaju dla licznych ofiar katastrofy w dolinie Monville koło Rouen. W samem mieście Rouen, w Havre, Dieppe, tudzież innych miastach departamentu biegają już subskrypcyje, zawierające znaczną summę. I w Paryżu otworzono podobnie subskrypcyję, niektóre teatry i muzyczne towarzystwa będą dawać spektakle i koncerty na dochód unieszczęśliwionych. Również i ministeryjum wyznaczyło już znaczną kwotę na pokrycie pierwszych, najnaglejszych potrzeb. Na tenże cel wyznaczili Król i królowa 8000, Madame Adelaide 2000, a księżna Orleańska i hrabia Paryża 5000 franków.

Prusy.

Tegoż samego dnia, to jest 19. sierpnia, w którym powietrzna trąba we Francyi koło Rouen tak wielką zrzuciła kłeskę, nawidziło okolicę Trewiru (w Prusach nadreńskich) podobne zjawisko natury, o którym *Trewirski Gazeta*

z dnia 20. sierpnia następujące donosi szczegóły: „Najbliższą okolicę w południowo-zachodniej stronie naszego miasta dotknęło srodze elementarne zdarzenie, które dla okropnej swęj gwałtowności do rzadkich należy. Wczoraj po południu około szwartej godziny zerwał się od zachodu ku północno-zachodniej stronie podczas wielkiego upału połączony z grzmotami wichur, który całe na polu Euren w półkopkach stojące zboże zaniósł w rzekę Mozellę, z wielu domów na przedmieściach *Matheis* i *Heiligkreuz* pozrywał dachy, pogruchotał jak zdębła najmocniejsze drzewa — słowem całe pole prawie ze szczeniem spustoszyło. Nawet szczyt wieży nowo-zbudowanej kaplicy we *Fransknöpfen* uległ tej niszczącej burzy. Jak wielką była ta tucza, można sobie poniekąd wyobrazić, gdy drzewa, mające kilka stóp w przecięciu, powydzierzała z korzeniem i na niejaka odległość porozrzucała. Gościniec w *Matheis* był przez niejaki czas mnóstwem drzew tak dalece zawalony, że idące z *St. Wendel* i *Metz* poczty przejechać przezeń nie mogły. Dziwna rzecz, że ile dotychczas wiadomo, nikt w tém rozprzężeniu żywiołów nie został uszkodzonym. — Słotny czas trwa jeszcze ciągle, i coraz bardziej wzmagają się obawy o tegoroczne zbiory.

Ze wschodnich Prus dochodzą bardzo smutne wiadomości o tamtejszej nędzy. Tegoroczne zbiory będą bardzo mizerne, dawne zasoby są spożyte, a gdzież znajdzie lud robotę, aby sobie tyle zarobił, ile podwyższone ceny wszelkich żywności wymagają? Szczelne zamknięcie rossyjskiej granicy jest nieszczęściem dla całego sąsiedniego pruskiego kraju.

Szwecyja i Norwegija.

Ze Sztokholmu dnia 4. sierpnia. Tegoroczne lato jest u nas bardzo gorące, a w środkowych prowincjach kraju naszego panuje nadzwyczajna posucha. Już ani wątpić, że tak tu jak w Uplandyi i Westmanlandyi będą złe zbiory, zwłaszcza co do jęczmienia; żyto i pszenica wytrzymały lepiej, jednakże i te gatunki zboża są dość poślednie. Nadzwyczajne ulewy w przeszłym roku uszkodziły albo całkiem zniszczyły nader obfite zbiory przeszloroczne, a teraz nas jeszcze gorszy rok czeka. Król wyznaczył już wielkie summy dla tych prowincyj; ale takowe nie są dostateczne. Jednakże mamy nadzieję, że bardzo obfite urodzaje w prowincyi Szonen wystarczą na pokrycie potrzeb prowincyj środkowych.

NOWINY.

Przybyła do stolicy naszej menażeryja pana i pani *Advinent* (o której pisma wiedeńskie, pragskie, węgierskie i t. d. zaszczytnie wspominają), zapowiada nam widowisko tém ciekawsze, że już dawno nie widzieliśmy nic podobnego. Zdarzyło nam się wprawdzie oglądać zbiory rzadkich zwierząt, i być świadkiem zadziwiającej przewagi człowieka nad dzikiem zwierzęciem, przewagi siły moralnej nad fizyczną, lecz ta siła wydawała nam się naturalniejszą, jeżeli jak to bywało, na mężczyźnie się pojawia. W przedstawieniach zaś państwa *Advinent*, mamy widzieć kobietę, samą panię *Advinent*, która w klatce sam na sam z tygrysem brazylijskim wchodzi z nim w zapasy, przemaga go, i czyni uległym swęj woli. Toż samo powtarza się między jej czteroletnim synem i niemniej srogą od tygrysa hyjeną. Prócz tego widowiska, menażeryja p. *Advinent* odznacza się licznym doborem najrozmaitszych zwierząt, między którymi, obok więcej znanych, tygrysa, lamparta, hyjeny, krokodyla, olbrzymich węzów i zbioru małp i papug, prawdziwą rzadkością jest żywy lew morski, którego nie widzieliśmy tutaj dotąd.

Do rzędu wystawnych sklepów, które coraz mnożą się we Lwowie, przybył temi dniami sklep *perukarza i fryzjera*, otworzony na placu katedralnym, w domie hr. *Skarbka*, pod godłem *Kleopatry* (na szyldzie odmalowanej). Urządzenie zewnętrzne i wewnętrzne tego sklepu jest ozdobne i kosztowne nawet, sądząc po wystawionych za skłem dwóch popiersiach woskowych, mężczyzny i kobiety. Te popiersia, wielkości naturalnej, różniące się od niezgrabnych figurek woskowych po innych sklepach, odznaczają się wyrobieniem kunsztownem i kolorytem trafnie naturę naśladowującym. Właściciel tego sklepu sprowadził je z Paryża i zapłacił za nie trzydzieści i kilka dukatów.

* * *

Imię *Panna Julija Zamecka*, o której przybyciu do *Krakowa* już wspominaliśmy, wystąpiła tamże dnia 19. sierpnia r. b. w *Akademii muzycznej*, do której należała też śpiewaczka opery krakowskiej *panna Bogdani*, znana już z znakomitego talentu, i inni celniejsi artyści i artyстки, w których obfituje teraz *Kraków*. *Gazeta Krakowska* zdając sprawę z tego koncertu, tak mówi o pannie *Zameckiej*: „Artystka ta, niedawno jeszcze dramatyczna, znana z niepospolitych zdolności, jakich dawała

dowody na teatrach warszawskim i lwowskim, po trzechletnim pobycie we Włoszech, powraca śpiewaczką, którą można policzyć do rzędu pierwszych śpiewaczek, a głosem swoim kontraltowym, nowe przynosi plony na scenę polską. Szkoła czysto włoska, głos pełny, metaliczny, giętki, bez najmniejszej przesady, jest typem śpiewu panny *Zameckiej*, i zapowiada w niej prawdziwy zaszczyt dla opery polskiej. Publiczność, a mianowicie znawcy i szczerzy lubownicy harmonii, przyjmowali pannę *Zamecką* z tym samym niemal zapałem, jak niedawno temu przejeżdżającą tędy sławną *Nissen*. Po każdym odśpiewaniu, dwu i trzykrotne jednomyślne przywołanie, śród grzmiących oklasków i brawów, uwieńczyło znakomitą śpiewaczkę.“

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Z Lwowa, dnia 2. września. Handel produktami krajowemi ulega od niejakiego czasu takim samym zmianom jak i powietrze: podczas ulewnych deszczów w drugiej połowie zeszłego miesiąca obawiano się powszechnego nieurodzaju i wnet cena zboża i wódki podskoczyła, gdy zaś z dniem 25. sierpnia niebo się wypogodziło i ciągłe pogody nastąpiły, gdy nadto udało się wiele zboża w ostatnich kilku dniach na sucho zebrać, cena produktów spadać zaczyna. Okowitę trudno sprzedać dla braku odbytu, cena nominalna jednego garnca 30stopniowej jest 29 do 30 kr. m. k. — Za korzec pszenicy płacą 4 zr. 48 kr. do 5 zr., żyta 3 zr. 30 kr. do 3 zr. 48 kr., jęczmienia 2 zr. 24 kr., hreczki 2 zr. 48 kr. m. k. — Cena zboża podobno nie o wiele spadnie, wódka zaś trudno aby była na przyszłość przedmiotem handlu i spekulacyi

Z Gdańska, dnia 22. sierpnia. Gdy handel zbożem bardzo się ożywił i pomyślny bierze obrót, pokup u nas w tym tygodniu był znaczny, albowiem ze spichrzów sprzedano przeszło 3000 łasztów. Najwyższa cena jaką za bardzo piękną polską pszenicę osiągnięto, była 500 zł. pr., a najniższa za poślednią pszenicę 320 zł. pr. za łaszt. — I z wody sprzedano u nas w tym tygodniu do 1000 łasztów pszenicy. (*Preuss. Handl. Zeit.*)

Teatr polski.

Jutro: *Trzydzieści lat życia szulera*, melodramat w 3ch porach.

2942

Literarische Anzeigen
d e r
Buchhandlung des Eduard Winiarz
in Lemberg und Czernowitz.

Für 3 fl. 45 kr. C. M.

**Das große zentheilige Prachtwerk:
Das Kaiserthum Oesterreich.**

Beschrieben von **A. A. Schmidl.**

Mit 340 Ansichten in Stahlstich.

Gr. Octav, broschirt 1837 — 1843.

Alle Buchhandlungen Deutschlands und Oesterreichs können dieses bedeutende Werk (welches bisher 10 Thaler kostete) liefern — Ausdrücklich wird bemerkt, daß alle 10 Theile zusammen nur 2 Thaler 12 Groschen kosten!

Pracht Ausgabe des Livius.

Im Verlage von Scheible, Rieger & Sattler in Stuttgart ist nun vollständig erschienen und kann durch alle Buchhandlungen bezogen werden:

Titus Livius

römische Geschichte.

Uebersetzt von **Dr. Oertel.**

Dritte Auflage. 1845. Acht Bände mit 9 Stahlstichen, broschirt.

Preis aller 8 Bände: 2 fl. 15 kr. C. M.

Bu nachstehenden nun so billigen Preisen
können wir, und alle Buchhandlungen Deutschlands, erlassen:

Rabener's

sämmtliche Werke.

Neueste eleganteste Auflage in vier Bänden.

Preis aller vier Bände: 1 fl. 30 kr. C. M.

Festgeschenk für Israeliten.

Bei Kaufuß Witwe, Prandel & Comp. ist erschienen:

**Gebet- und Erbauungsbuch
für gebildete Frauenzimmer
mosaischer Religion,**

von **Peter Beer,**

Lehrer der Religion an der israelitischen Hauptschule in Prag.

Dritte Auflage. 8 Broschirt. 30 kr. C. M.

So eben erschien und ist in allen Buchhandlungen zu haben, in Lemberg bei **E. Winiarz.**

**Landwirthschaft
für**

Frauen

der Geflügelhof, die Schweigerei, das Milchwesen und die Zucht und Behandlung der Schweine. Nach dem Englischen für Deutschland bearbeitet von **Moris Beyer.**

Mit 16 Holzschnitten. 8. brosch. 2 fl. C. M.

Dieser Unterricht in der Landwirthschaft für Frauen, von dem Verfass. des rümtlich bekannten Werkes „über Britische Landwirthschaft“ des auch in Deutschland durch Prof. Schweigers Uebersetzung vielen Beifall gefunden hat ist wohl geeignet ebenfalls Aufmerksamkeit zu erregen. Das Buch enthält Lehren, Anleitungen und Unterhaltungen, welche allen gebildeten Land- und Hauswirthinnen von Interesse sind

Die bürgerliche Küche.

Eine Sammlung auf Erfahrung gegründeter Vorschriften, alle Arten Speisen auf die einfachste und doch schmackhafteste und zugleich wenigst kostspielige Weise zu bereiten. Enthaltend die Zubereitung der Suppen, Saugen, Gemüse, des Eingemachten, der Braten, Fische, Mehlspeisen, Salate, Backwerke, Crèmes und Sulzen, Compotes etc. Nach eigener und vielfach geprüfter Erfahrung herausgegeben von **Johanna Grobschmid.** 8. brosch. 1 fl. C. M.

So eben ist ganz neu erschienen:

Allgemeiner Zolllarif

für die Ein- und Ausfuhr der Waaren

in dem Oesterr. Kaiserstaate,

nach den neuesten Bestimmungen zusammengestellt von **Carl Zeller**, Rechnungsrathe der k. k. Gefällen- und Domänen-Hofbuchhaltung.

Der im Jahre 1838 erschienene Larif der hohen Staats-Verwaltung ist wegen der erschienenen Zollveränderungen und sonstigen neuen Bestimmungen fast unbrauchbar geworden. Die Menge der nöthig gewordenen Rectificirungen sind sehr oft der Anlaß zu Irrungen und nachtheiligen Folgen für Parteien und Nnamte gewesen.

Dieser neue und vollständige mit mehreren schätzbaren Beigaben versehene Zoll-Larif dürfte daher den Herren manipulirenden Beamten und sämmtlichem Handels- und Industriestande, um so wünschenswerther seyn, als für die Güte des Werkes der bekannte Name des sachkundigen Herrn Verfassers bürgt, welcher der Mitarbeiter **Kalleners** war, im Jahre 1835 selbst eine (schnell vergriffene) Auflage vom Zoll-Larif veranstaltete, und im Besitze aller hierzu erforderlichen Materialien ist

Preis 2 fl. Conv. Münze.

Inhalts-Verzeichniß:

I. Bestimmungen über die Einhebung der Neben-gebühren.

II. Uebersicht der Vergleichungs-Resultate zwischen dem Wiener-Gewichte und Conv. Münze mit dem wettischen Gewichte und der österr. italienischen Wä-h-rung.

III. Zoll-Larif.

IV. Verzeichniß verschiedener in der alphabetischen Reihe des Larifs nicht genannter Artikel mit Hin-weisung auf die Zollsätze zu denen sie gehören.

V. Anhang mit dem Larif der Licenz-Gebühren.

VI. Von den Contumaz- und Reinigungs-Laren, nebst den Larifen.

VII. Verzeichniß der in der österr. Monarchie be- stehenden Zucker-Fab-riken.

VIII. Uebersicht der Verwaltungs-Behörden, dann der Commercial- und höher gestellten Zollämter.

IX. Beilage über die Wasserzölle für Fahrten auf der Donau bei Ueberschreitung der Gränze Bay- erns.

Vorzügliche medizinische Werke

zu sehr billigem Preise.

Die Unterzeichnete und alle Buchhandlungen Deutschlands sind in den Stand gesetzt, zu nachstehenden Preisen nun zu liefern:

Szerlecki, Dr. Vlad. A., Praktisches Handwörterbuch der Heilungslehre oder Darstellung der Heil- methoden der berühmtesten praktischen Aerzte Deutschlands, Frankreichs, Englands, Italiens und Amerika's. Nach der zweiten französischen Ausgabe frei bearbeitet und mit den in der medizinischen und chirurgisch-ophthalmologischen Klinik in Freiburg, von den H. Hofrath Baumgärtner und Geh. Hofrath Beck befolgten Heilmethoden und andern Zusätzen vermehrt vom Verfasser des Originals. Zwei Bände gr. 8. 1841. ⚡ Setzt 3 fl. 30 kr. C. M.

Guislain, Dr. J. (Iren-Arzt zu Gent), Abhandlung über die Phrenopatienten oder neues System der Seelenstörungen, gegründet auf praktische und statistische Beobachtungen, und Untersuchung der Ursachen, der Natur, der Symptome, der Prognose, der Diagnose und der Behandlung dieser Krankheiten. Aus dem franz. von Dr. Wanderlich, prakt. Arzte in Winnenden. Mit einem Vorwort und Zusätzen von Dr. Zeller, Hofrath und Direktor der k. württemb. Irenheilanstalt zu Winnenthal gr. 8. 1838. ⚡ Setzt 1 fl. 30 kr. C. M.

Lohstein, Dr. J. F. Lehrbuch der pathologischen Anatomie. Deutsch bearbeitet von A. Neurohr. 2 Bände. gr. 8. 1835. ⚡ Setzt 2 fl. 15 kr. C. M.